

*dr hab. Zdzisław Gawlik*

Lublin, 10 października 2023 r.

Katedra Prawa Cywilnego

UMCS w Lublinie

**Recenzja pracy doktorskiej mgr Olgi Weterle**

**pt. „Odpowiedzialność utrzymujących hotele i podobne zakłady za rzeczy  
wniesione”, Łódź 2023, ss. 299,**

**przygotowanej pod kierunkiem Prof. dra hab. Małgorzaty Pyziak-  
Szafnickiej, w Katedrze Prawa Cywilnego Wydziału Prawa i  
Administracji Uniwersytetu Łódzkiego**

Zmiany polityczne, wszelkie wolności temu towarzyszące oraz będąca tego konsekwencją zmiana modelu gospodarowania, z gospodarki której wyznacznikami były monizm i nakaz, na pluralizm i dialog, jaka dokonała się w Polsce na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, spowodowały również zmiany w sposobie życia obywateli. Stworzenie szansy premiującej aktywność obywateli, także w obszarze pomnażania własności, spotęgowało docenienie wolności i wszelkich korzyści jakie są tego udziałem. Możliwość posiadania przez każdego Polaka dokumentu umożliwiającego mu przemieszczanie się między miejscami usytuowanymi w różnych częściach świata, nie było bez znaczenia dla ich zmiany sposobu życia, a zwłaszcza sposobu spędzania wolnego czasu. Będąca konsekwencją wspomnianych zmian możliwość pokonywania granic między wieloma krajami, bez zbędnych formalności, zaowocowały wzrostem zainteresowania turystyką i wypoczynkiem, realizowanym zwłaszcza w kraju. W większym niż dotąd zakresie, pojawia się chęć poznawania nowych miejsc, nowych ludzi, zbierania nowych doświadczeń i czerpania z przyjemności jakie te zdarzenia przynoszą. Wzrost zainteresowania turystyką i wypoczynkiem, na większą niż dotąd skalę potęguje

potrzeby poszukiwania sposobów realizacji oczekiwań związanych ze spędzaniem wolnego czasu. Wspomnianym na wstępie zmianom towarzyszy większa mobilność Polaków, którzy albo z racji podejmowanej aktywności w obszarze działalności gospodarczej, albo w poszukiwaniu atrakcyjnych warunków pracy korzystają z czasowej możliwości przebywania w hotelach, czy zakładach podobnego typu. To uzasadnia i intensyfikuje zasadność poszukiwania odpowiedzi na pytania o ewentualną odpowiedzialność za rzeczy, jakie korzystający z przedmiotowych obiektów zabierają ze sobą. Trudno jednak wyobrazić sobie, iż nowe możliwości jakie w tym zakresie pojawiły się przez Polakami sprawią, iż będą oni poszukiwali tylko własnych metod realizacji swoich celów. Mądry człowiek, nie „wywarza drzwi otwartych”. Zazwyczaj sięga do doświadczeń jakie są udziałem innych ludzi, którzy wcześniej stanęli przed podobnymi wyzwaniami i spróbowali znaleźć odpowiedź na pytania, jakie stają przed ludźmi, przed którymi pewne możliwości pojawiły się stosunkowo później. Waga zainteresowania sposobem spędzania wolnego czasu, a zwłaszcza turystyką i wypoczynkiem jest tym bardziej warta podkreślenia, że czas wolny nie jest tylko domeną przynależną do jednej grupy ludzi, a równocześnie nie jest to kategoria właściwa tylko dla prawa cywilnego, ale jest również kategorią z obszaru prawie wszystkich dyscyplin prawnych. Intensywny rozwój usługi hotelowej, sięgający czasów rzymskich spowodował, że kwestie przedmiotowej odpowiedzialności uregulowano w konwencji Rady Europy z 17 grudnia 1962 roku o odpowiedzialności osób utrzymujących hotele za rzeczy wniesione przez gości hotelowych, której celem z założenia było zapewnienie właściwej ochrony korzystającemu konsumentowi. Równocześnie jednak wspomniana konwencja dostrzega potrzebę zabezpieczenia interesów podmiotów prowadzących hotele lub zakłady podobne. Jak słusznie zauważa Autorka, wprowadza swoisty „balast” między uczestnikami procesu organizowania ludziom możliwości przebywania w pewnym miejscu, a osobami korzystającymi z takiej organizacji możliwości przebywania w określonym miejscu. Zjawisko zainteresowania się usługami dotyczącymi organizowania możliwości przebywania w określonych miejscach znajduje swoje odzwierciedlenie nie tylko w obszarze nauk prawnych. Istnieje zatem szereg powodów dla zainteresowania się przedmiotowym zagadnieniem, a bogata w tym zakresie literatura, jak i orzecznictwo

sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, jedynie potwierdza wspomnianą wcześniej potrzebę. Okoliczność ta uzasadnia jak bardzo brakowało i jak bardzo potrzebna jest publikacja podejmująca kwestie odpowiedzialności osób utrzymujących hotele i podobne zakłady za rzeczy wniesione, jak wielkie znaczenie mają podejmowane w niej nie tylko kwestie o charakterze teoretycznym, ale przede wszystkim praktycznym. Mimo oczywistej w tym zakresie potrzeby społecznej, zwłaszcza iż przedmiotowa problematyka może dotyczyć w zasadzie każdego, ani studia natury systemowej, ani komentarze czy publikacje monograficzne nie rozstrzygnęły złożonych zagadnień prawnych związanych z przedmiotową odpowiedzialnością. Wydaje się, że powód dla którego podjęto zainteresowanie nad tak określonym zagadnieniem jest poza sporem i należy z zadowoleniem przyjąć fakt istnienia rozprawy doktorskiej, dedykowanej problematyce odpowiedzialności utrzymujących hotele i podobne zakłady za rzeczy wniesione.

Na potrzeby rozważań zawartych w opiniowanej pracy sformułowano tezę, iż przyjęte w polskim systemie prawa rozwiązania w dziedzinie odpowiedzialności utrzymujących hotele i zakłady podobne stanowi zabezpieczenie interesów konsumenta korzystającemu z miejsc przeznaczonych do przebywania, a z drugiej zabezpieczających interesy organizatorów takiego pobytu. Praca Pani Olgi Weterle, która mimo iż podejmuje zagadnienie w miarę ukształtowane i ugruntowane, to trudno byłoby ją uznać za zbędną, niepotrzebną czy powielającą uprzednio dokonany sposób oceny przedmiotowej regulacji. Złożoność problematyki uczynionej tematem recenzowanej rozprawy doktorskiej potwierdza różnorodność poglądów ferowanych w odniesieniu do instytucji, które uwzględniały z jednej strony intensywność usługi przebywania w określonym miejscu, a z drugiej zmieniające się przyzwyczajenia i zachowania osób korzystających z oferowanej usługi. Dotyczyły ona zasadniczo kwestii szczegółowych, związanych z postrzeganiem działalności hotelarskiej i możliwości zakwalifikowania do grupy podmiotów kwalifikowanych do odpowiedzialności na tożsamyh zasadach, jak i możliwości kwalifikowania go grupy „rzeczy wniesionych”. Należy zgodzić się zatem z zapatrywaniem, sformułowaniem w pracy, że jeżeli chodzi o ustawową regulację dotyczącą przedmiotowego zagadnienia

to zasadniczo zapewnia ono równowagę między interesami uczestników procesu organizowania możliwości przebywania w określonym miejscu, jak i interesami tych, którzy z takiej możliwości korzystają.

Autorka, formułując generalny pogląd, co do jakości przepisów podejmujących kwestie odpowiedzialności utrzymujących hotele i podobne zakłady, nie unika krytycznych ocen, tam gdzie uznaje to za zasadne. Zwraca przy tym uwagę na fakt, iż obowiązujące unormowanie uwzględnia istoty relacji jaka powstaje między organizatorem możliwości przebywania w określonym miejscu, zasługującym na ustawową kwalifikację, a osobą zainteresowaną oferowaną usługą, a nie tylko wprost korzystającą z takiej usługi.

Recenzowaną pracę, podzieloną na siedem rozdziałów, poprzedzonych uwagami wstępnymi, zwanymi wstępem, które kończy podsumowanie, nazwane zakończeniem. Na uwagę zasługuje pewna próba podsumowania rozważań, co niewątpliwie podnosi istotnie walory pracy. We wstępie w sposób wyraźny i jednoznaczny sformułowano cel pracy, za jaki Autorka uznaje poszukiwanie optymalnej kwalifikacji prawnej odpowiedzialności utrzymujących zarobkowo hotele, czy zakłady podobne, oraz czy obowiązująca w tym zakresie konstrukcja zapewni konsumentowi słuszną ochronę prawa. Lektura pracy dowodzi, że osnową prowadzonych rozważań są rozdziały od II do VII pracy, zresztą stanowiące najbardziej obszerną jej część. Przedmiotem wyodrębnionych w tych jednostkach redakcyjnych rozważań jest z jednej strony kwestia unormowania przedmiotowego typu odpowiedzialności w polskim systemie prawa, a z drugiej wskazanie sposobu dochodzenia roszczenia w razie ziszczenia się powstania szkody w rzeczach wniesionych do hotelu czy zakładu podobnego.

Tłem prowadzonych rozważań czyni Autorka, w otwierającym pracę rozdziale, problematykę ewolucji regulacji prawnej odpowiedzialności za rzeczy wniesione do miejsc przeznaczonych do przebywania przez zainteresowanych, w wybranych systemach państw europejskich. Zwraca uwagę na początki, genezę i kształtowanie się omawianej instytucji w ujęciu historycznym, podkreślając czterotysiącletnią historię hotelarstwa, dostrzegając iż jej korzenie tkwią w starożytności i towarzyszącej osobom

prowadzącym obiekty hotelowe idei „nakazującej gospodarzowi traktować gościa niczym osobę świętą”. W tej części pracy, odwołując się do wielu przykładów z różnych dziedzin życia, Autorka formułuje odpowiedź na pytanie o przyczyny wprowadzenia stosownych regulacji i ich ewolucje. Zwraca uwagę na fakt, iż relacje związane z przyjmowaniem obcych w gościnę nie mogą pozostawać poza zakresem zainteresowania prawa. Odwołując się do dorobku judykatury i doktryny w wybranych krajach, dostrzega iż, istotnym zagadnieniem z punktu widzenia charakteru prawnego przedmiotowej umowy, jest „przesuwanie się wahadła odpowiedzialności od winy do ryzyka”.

Zagadnieniom prawnoporównawczym w zakresie przedmiotowego typu odpowiedzialności i rozwiązaniom prawnym przyjętym we Włoszech, Francji i w Niemczech, które Autorka uznała za reprezentatywne systemów, które ratyfikowały konwencje paryską z 17 grudnia 1962 roku o odpowiedzialności osób utrzymujących hotele za rzeczy wniesione przez gości hotelowych poświęcono sporo miejsca w rozdziale otwierającym pracę. Podjęte badania uzasadniają wniosek, iż modele odpowiedzialności osób prowadzących hotele czy zakłady podobne, konstruowane w oparciu o wzory paryskie, nie ograniczają się jedynie do krajów, które ratyfikowały wspomnianą konwencję. Doktorantka wskazuje również, że w każdym z badanych systemów zawiera mniej lub bardziej szczegółową regulację prawną odpowiedzialności prowadzących hotele, która ma na celu zabezpieczenie interesów konsumenta.

Zasadniczą część pracy otwiera rozdział II, poświęcony scharakteryzowaniu kręgu podmiotów ponoszących odpowiedzialność za rzeczy wniesione, jak i krąg podmiotów objętych dobrodziejstwem regulacji, które mają prawo do wynagrodzenia uszczerbku w rzeczach wniesionych w polskim systemie prawnym. Tej części pracy Doktorantka podkreśla, iż obowiązująca w polskim systemie regulacja wiernie odzwierciedla stan prawny pod rządami kodeksu zobowiązań, zgodnie z którą odpowiedzialność zarobkowo utrzymujących zakłady podobne do hoteli należy stawiać na równi z tą, jaką przypisuje się prowadzącym hotele. Odwołuje się przy tym do podstawowych pojęć z dziedziny działalności hotelarskiej, jakie znajdujemy w

ustawie z 29 sierpnia 1997 roku o usługach hotelarskich oraz usługach pilotów wycieczek i przewodników turystycznych. Zwraca uwagę na fakt, iż kryteria kwalifikacyjne powołane w powołanym wyżej akcie prawnym nie są wiążące przy definiowaniu pojęcia „hotelu lub podobnego zakładu” w odniesieniu do rozwiązań przyjętych w kodeksie cywilnym. Formułuje przy tym zapatrywanie, nie pozbawione racji, iż w odniesieniu do przedmiotowej problematyki zasadne jest korzystanie z definicji zawartych w innych gałęziach prawa. Szczegółowo analizuje kryteria uzasadniające zaostrzoną odpowiedzialność za rzeczy wniesione. Lektura tej części pracy dowodzi, iż Autorka jest wnikliwym obserwatorem życia i dostrzega szereg sytuacji uzasadniających zaostrzoną odpowiedzialność, mimo złudnego odstępstwa od przyjętych założeń. W tej części pracy podejmuje także zagadnienie pojmowania „gościa hotelowego”.

W rozdziale III pracy Doktorantka wskazuje na źródło zaostrzonej odpowiedzialności zarobkowo utrzymujących hotele lub podobne zakłady. Zwraca uwagę na różne koncepcje uzasadniające powstanie odpowiedzialności omawianego typu. Podkreśla, iż powstanie odpowiedzialności uzasadnia zaistnienie opisanych w ustawie faktów związanych z obecnością gościa hotelowego w określonym miejscu, a nie jakiegokolwiek uprzednie zdarzenie kontraktowe.

Rozdział IV pracy został dedykowany kwalifikacji postrzegania rzeczy wniesionej. Doktorantka zwraca uwagę na okoliczność, iż w odniesieniu do pojmowania „rzeczy” należy oprzeć się o kwalifikację właściwą dla kodeksu cywilnego, którą z uwagi na naturę omawianego zagadnienia należy ograniczyć do „rzeczy ruchomych”. Dostrzega przy tym i szczegółowo omawia ewolucję unormowań dotyczących rozumienia „rzezy wniesionej”. W odniesieniu do omawianej kategorii formuje przy tym stosowne wnioski *de lege ferenda*. Zgodzić się trzeba w zaprezentowanym w tej części pracy zapatrywaniem w odniesieniu do pojazdów mechanicznych wykorzystywanych przez gości hotelowych czy żywych zwierząt.

W kolejnej części pracy Olga Weterle podejmuje kwestie zasady na jakiej oparta jest odpowiedzialność utrzymujących hotele i zakłady podobne. Odwołując się do zasad odpowiedzialności wyodrębnianych na gruncie prawa cywilnego, przyjmuje,



iż odpowiedzialność omawianego typu opiera się na zasadzie ryzyka. Zwraca uwagę na przyczyny uzasadniające zaostrzenie odpowiedzialności. Wskazuje na przesłanki od których uzależnione jest powstanie odpowiedzialności opisywanego typu. Od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka zobowiązany do naprawienia szkody może się zwolnić przez wskazanie jednej z przyczyn egzoneracyjnych wymienionych taksatywnie w przepisie konstruującym odpowiedzialność utrzymujących hotele za szkody wyrządzone w rzeczach wniesionych do pomieszczeń. Doktorantka w miarę precyzyjnie omawia każdą z okoliczności egzoneracyjnych, słusznie dostrzegając konieczność indywidualnego rozstrzygnięcia poszczególnych stanów faktycznych. Podzielając pogląd, o konieczności relelatywizacji zjawisk pretendujących do miana zjawiska uznawanego za zdarzenie siły wyższej. Stąd nie podzielam zapatrywania, jak mniemam, kwalifikującego akt terrorystyczny za zjawisko siły wyższej. Raczej i w tej sytuacji byłbym zwolennikiem dokonywania indywidualnych ocen w kwestii kwalifikowania zdarzenia do okoliczności zwalniających od odpowiedzialności. W odniesieniu do tej części pracy, w której pomieszczono zagadnienie wpływu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody lub zwiększenia jej rozmiarów, raczej byłbym za przeniesieniem tej jednostki redakcyjnej do kolejnych rozdziałów, np. do rozdziału poświęconego kwestii zakresu odpowiedzialności utrzymujących hotele lub zakłady podobne. Argumentem przemawiającym za takim zapatrywaniem jest również fakt, iż rozdział VI otwiera jednostka redakcyjna zatytułowana „Odstępstwa od zasady pełnego odszkodowania i sposób naprawienia szkody powstałej z powodu utraty lub uszkodzenia rzeczy wniesionej”. Raczej nie powinno budzić wątpliwości, że przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody, nie jest okolicznością wyłączającą odpowiedzialność, ale sytuacją w której należy obniżyć odszkodowanie. Oczywiście zasada odpowiedzialności każe nieco odmienne postrzegać ocenę wpływu przyczynienia się poszkodowanego na rozmiar należnego mu odszkodowania.

W powołanej części pracy Doktorantka analizuje okoliczności wyznaczające miarę odszkodowania należną gościowi hotelowemu za szkody wyrządzone w rzeczach wniesionych. Konsekwentnie ustawodawcy w tym obszarze odchodzą od

zasady pełnego odszkodowania. Trudno nie podzielić zapatrywania o możliwości zasadniczo wyboru jednej dwu dopuszczonych przez prawo, metod naprawienia szkody, jak i uwag w odniesieniu ustalenia odszkodowania w formie pieniężnej, wedle cen rynkowych jak i według cen obowiązujących w chwili wyrokowania. Oczywiście nie można wykluczyć zastosowania ustawowych odstępstw od wskazanych zasad. Autorka wskazuje także na okoliczności w których kwotowe ograniczenia odpowiedzialności za rzeczy wniesione nie ma zastosowania, a ustalenie odszkodowania następuje według reguł ogólnych.

W kończącym pracę rozdziale Autorka podejmuje kwestie z jednej strony zawiadomienia o szkodzie, a z drugiej problem przedawnienia roszczeń gościa hotelowego. Również i tej części pracy czytelnik znajduje interesujące rozważania, które zasadniczo nie odbiegają o utartych poglądów.

Pracę kończy jednostka redakcyjna określona mianem zakończenia, w którym podkreślono zaletę unifikacji rozwiązań w przedmiocie omawianego typu odpowiedzialności przez pryzmat interesu gości hotelowych. Doktorantka broni zapatrywanie, iż odpowiedzialność utrzymujących hotele i podobne zakłady za rzeczy wniesione ma szczególny charakter i nie jest uzależniona od uprzedniego wężła obligacyjnego między przedsiębiorcą oferującym pobyt o poszkodowanym. Okolicznością uzasadniającą powstanie odpowiedzialności jest samo wniesienie rzeczy do obiektu hotelowego. Podkreśla, trudności dowodowe w przedmiotowym obszarze, zważywszy na konieczność udowodnienia faktu wniesienia rzeczy, których z zasady się nie ewidencjonuje. W zakończeniu pracy Olga Weterle podsumowuje swoje rozważania podkreślając swoje zapatrywania, których praca stanowi konsekwentne uzasadnienie. Na podkreślenie zasługuje sformułowanie w tym miejscu szeregu uwag *de lege ferenda* pod adresem ustawodawcy, z którymi w zdecydowanej większości należy się zgodzić.

Systematyka opiniowanej pracy tak jak i podział treści między poszczególne jednostki redakcyjne zdecydowanie broni się. Do pomyślenia i ewentualnego rozważenia byłoby jednak nieco odmienna o przyjętej konstrukcja, rozdziałów V, VI i VIII, a zasadniczo jednej jednostki redakcyjnej, o czym wspominam wyżej.



Poczyniona uwaga odnosząca się do samej konstrukcji pracy nie wpływa na wysoką jej ocenę w tym zakresie, gdyż konstrukcję opracowania tematu oraz jego kompletność oceniam pozytywnie. Materia stanowiąca przedmiot rozważań jest usystematyzowana zasadniczo prawidłowo.

Recenzowana praca stanowi w pełni dojrzałe studium poświęcone złożonej – z prawnego i społeczno-życiowego punktu widzenia problematyce odpowiedzialności za rzeczy wniesione przez gości hotelowych do miejsc przeznaczonych do przebywania. Sam temat pracy jednoznacznie przesadza o tym, że rozważania poświęcone przedmiotowej problematyce zasadniczo można zamknąć jedynie w obrębie tylko jednego działu prawa cywilnego. Potrzeba kompleksowo omówienia przedmiotowego zagadnienia zmusza Doktorantkę do oparcia rozważań przede wszystkim na przepisach prawa zobowiązań, zarówno z części ogólnej i szczegółowej, oraz fragmentarycznie z dziedziny prawa rzeczowego. Zważyć przy tym trzeba na potrzebę sięgnięcia do szeregu rozwiązań europejskich, także do wybranych krajów, niezbędnych dla prawidłowej oceny systemu prawa polskiego. Okoliczność ta przesadza o interdyscyplinarnym charakterze pracy i równocześnie wskazuje na miarę wyzwań jakie stanęły przez Panią Olę Weterle.

Autorkę cechuje umiejętność w miarę zwięzłego omawiania trudnych kwestii, logiczność rozumowania oraz przejrzystość treści.

Treść pracy wykazuje umiejętność podejmowania polemiki i prezentowania własnych zapatrywań w poszczególnych kwestiach. Doktorantka odważnie wyraża swoje zapatrywania zwracając uwagę nawet na pewną niespójność przepisów dostrzeżoną w trakcie pracy badawczej, formułując przy tym wnioski *de lege ferenda*. Myśli i wnioski wydają się być dogłębnie przemyślane. Poczynione w tym miejscu uwagi nie pomniejszają w żadnym razie walorów pracy, a jedynie mają charakter polemiczny w odniesieniu do wybranych kwestii.

Recenzowana praca jest dość obszerna (299 stron). Lektura pracy jednak dowodzi, że rozważanie w niej zawarte są konieczne dla pełnego przedstawienia problematyki uczynionej tematem pracy, dlatego trudno mi sobie wyobrazić

zasadność, bez większej szkody dla całości i spójności rozważań można, pominięcia którejkolwiek z kwestii podejmowanych w poszczególnych jednostkach redakcyjnych. Zabieg „odchudzania” pracy należy zatem uznać za niewskazany, a wręcz szkodliwy.

Przedmiotem analizy dokonywanej w recenzowanej rozprawie doktorskiej w oparciu o metody badawcze dogmatyczno-formalne, historyczne i prawnoporównawcze, są przepisy prawa polskiego i rozwiązania przyjęte w wybranych aktach prawa międzynarodowego, zwłaszcza konwencji Rady Europy z 17 grudnia 1962 roku o odpowiedzialności osób utrzymujących hotele za rzeczy wniesione przez gości hotelowych. Zabieg taki jest w pełni uzasadniony, zważywszy, iż przedmiotowa problematyka ma zwykle charakter ponadnarodowy, a równocześnie w obszarze prawa polskiego nie ma takich problemów, które dałoby się jedynie rozstrzygnąć, przez odwołanie się do istniejących rozwiązań. Analiza rozwiązań o charakterze ponadnarodowym w przedmiotowej dziedzinie sprowadza się do roli poznawczej, ale równocześnie pozwala na pełniejszą ocenę i zrozumienie rozwiązań przyjętych w prawie polskim.

Pani mgr Olga Weterle zgromadziła bogatą literaturę z zakresu przedmiotu pracy, którą prawidłowo i umiejętnie wykorzystuje w pracy. Recenzowaną pracę czyta się z przyjemnością, a jej lektura sprawiała mi dużą satysfakcję.

Stwierdzam, że przedłożona mi do recenzji rozprawa doktorska Pani Olgi Weterle pt. „Odpowiedzialność utrzymujących hotele i podobne zakłady za rzeczy wniesione” stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i wykazuje ogólną wiedzę Doktorantki w dziedzinie prawa publicznego i prywatnego. Równocześnie lektura recenzowanej pracy doktorskiej potwierdza umiejętność Autorki samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Tym samym spełnia Ona w zupełności wymagania ustawowe (art. 13 ust. 1 ustawy z 14 marca 2003 r., o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki Dz. U. nr 65, poz. 595 z późn. zm.) i zwyczajowe stawiane rozprawom doktorskim. Wnoszę o dopuszczenie Pani mgr Olgi Weterle do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

